

Sygn. akt I A Cz 1815/12

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2012 r

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący :

Sędzia S.A. Józef Wąsik

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2012 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko W (...) spółce z o.o. w Z.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 20 września 2012r. sygn. akt IX GC 351/11

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 1815/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Krakowie odmówił zwolnienia strony pozwanej od kosztów sądowych. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w 2011 roku strona pozwana osiągnęła przychód w wysokości 215.586 zł, przy czym koszty działalności były wyższe i strona pozwana miała stratę rzędu 212.047 zł. Sąd Okręgowy przywołał art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zaznaczając, że strona pozwana mogła wstrzymać się z niektórymi płatnościami wobec kontrahentów a planowanie wydatków bez uwzględnienia rezerw na opłaty sądowe narusza równowagę w traktowaniu swoich powinności finansowych. Sąd podkreślił, że opłata w niniejszej sprawie wynosi 8.558 zł, tj. 48% średnich miesięcznych przychodów strony pozwanej. Zauważył, że strona pozwana przyznała, że w bieżącym roku osiąga dochód, który przeznaczą na pokrycie straty za 2011 rok. Sąd zwrócił uwagę, że strona pozwana nie może traktować Skarbu Państwa jako wierzyciela ostatniej kategorii. Dodał, że wg bilansu w dniu 31 grudnia 2011 roku strona pozwana dysponowała znacznymi aktywami: rozpoczętymi budowlami o wartości 380.000 zł oraz należnościami w wysokości 675.049 zł, prawem do zwrotu nadpłaty na ZUS i US w wysokości 27.297 zł zaznaczając, że w dniu 31 grudnia 2011 roku dysponowała środkami pieniężnymi w wysokości 226.838 zł i powinna odłożyć z tej sumy kwotę 8.558 zł na ewentualną opłatę od apelacji.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła strona pozwana zarzucając mu naruszenie art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez odmowę zwolnienia jej w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, a w szczególności opłaty od apelacji. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez udzielenie jej zwolnienia od kosztów sądowych w całości, w tym zwolnienia od opłaty od apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania. Strona pozwana podkreśliła, że w roku 2011 poniosła stratę w wysokości 212.047 zł a wyciąg z rachunku bankowego na dzień złożenia apelacji wskazywał saldo ujemne w wysokości 667,69 zł. Podkreśliła, że w związku z tym nie posiada

środków do uiszczenia choćby opłaty od pozwu w wysokości 8.558 zł. Podała, że środki trwale na koniec roku wyceniono na kwotę 6.425 zł, środki transportu na 6.425 zł, kwota zobowiązań długoterminowych wynosi 301.977,93 zł a kwota zobowiązań krótkoterminowych 539.011,82 zł. Strona pozwana nie zgodziła się argumentacją Sądu I instancji, że mogła wstrzymać się z płatnościami swoim kontrahentom, gdyż mogło to, w jej ocenie, prowadzić nawet do upadłości przedsiębiorstwa. Podniosła, że nie była w stanie zaoszczędzić środków z przeznaczeniem na uiszczenie opłaty od apelacji. Dodała, że sporządzony za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 sierpnia 2012 roku rachunek zysków i strat wykazał stratę w wysokości 25.182,96 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż instytucja zwolnienia od opłat sądowych, będąc uszczupleniem dochodów państwa, stosowana jest w sytuacjach wyjątkowych, w celu realizacji prawa równego dostępu do sądu. Stanowi ona w istocie pomoc państwa dla osób ubogich, nie będących w stanie uiścić koniecznych kosztów sądowych.

Należy podzielić argumentację Sądu I instancji, że przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty nie dają podstaw do uwzględnienia jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Mimo, iż strona pozwana wskazała, że obecnie jej działalność nie przynosi dochodu, to jednak strona pozwana uzyskiwała i uzyskuje nadal znaczny przychód z prowadzonej działalności rzędu kilkuset tysięcy złotych, co ma decydujące znaczenie dla oceny jej możliwości uiszczenia opłaty od apelacji. W nieodległej przeszłości strona pozwana prowadziła działalność gospodarczą na znaczną skalę uzyskując w roku 2010 przychód w wysokości przekraczającej kwotę 1.500.000 zł. Już te dane wskazują, że strona pozwana posiadała i posiada środki niezbędne do pokrycia kosztów sądowych w niniejszej sprawie, takich jak opłaty od apelacji w wysokości 8.558 zł.

Fakt, iż strona pozwana prowadzi działalność w mniejszym zakresie niż uprzednio nie oznacza, iż konieczność regulowania opłaty sądowej wynikającej z udziału w postępowaniu sądowym może być zaspokajana dopiero po uiszczeniu

innych, istotnych dla strony wydatków związanych z prowadzoną działalnością. Należy stanowczo stwierdzić, że jest wręcz przeciwnie. Nie ma bowiem żadnego uzasadnienia dla stanowiska, że opłaty sądowe mają być regulowane w ostatniej kolejności. Wydatki na ten cel nie są mniej istotne, niż pozostałe wydatki, i o ich zaspokojenie strona pozwana powinna zabiegać w pierwszej kolejności czyniąc stosowne oszczędności we własnych wydatkach. Dopiero gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające - strona może zwrócić się o pomoc do państwa w postaci zwolnienia od kosztów sądowych (por. postanowienie SN z dn. 24.09.1984 r., II CZ 104/84, LEX nr 8623).

Strona pozwana natomiast w żadnym zakresie nie wykazała, iżby czyniła stosowne oszczędności celem pokrycia wydatków wynikających z udziału w niniejszym postępowaniu sądowym, mimo, iż w nieodległym okresie uzyskiwała ponad milionowy przychód z prowadzonej działalności gospodarczej.

Ponadto wymaga podkreślenia, iż prowadząc działalność gospodarczą strona pozwana winna liczyć się z tym, iż będzie musiała ponosić koszty związane z udziałem w postępowaniach sądowych, które stanowią jeden z elementów funkcjonowania podmiotu na rynku i wchodzenia w interakcje gospodarcze z innymi podmiotami.

W świetle powyższego nie sposób uznać, iż konieczność uiszczenia przez stronę pozwaną opłaty od zarzutów od apelacji w wysokości 8.558 zł stanowić będzie dla niej przeszkodę w obronie praw na drodze sądowej.

Dlatego Sąd Apelacyjny w Krakowie działając na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie strony pozwanej.